



Warszawa, dnia 4 lipca 2018 r.

Sz. P. Anna Czech
Przewodnicząca
Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji
Ochrony Zdrowia

**STANOWISKO ZPA PHARMANET
WS. ORGANIZACJI OPIEKI FARMACEUTYCZNEJ W ŚWIETLE ZMIAN
W KSZTAŁCENIU TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH**

W imieniu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET („Związek”) dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia dotyczącego organizacji opieki farmaceutycznej w świetle zmian w kształceniu techników farmaceutycznych.

Jednocześnie chciałbym przedstawić stanowisko Związku dotyczące decyzji o wygaszeniu kształcenia techników farmaceutycznych oraz implikacje jakie wnosi w organizację opieki farmaceutycznej w Polsce.

Pomimo licznych protestów oraz jednolitego stanowiska wyrażonego przez związki zawodowe (*KSOiW NSZZ „Solidarność”, ZNP*), organizacje pracodawców (*Związek, BCC, Konfederację „Lewiatan”, Izbę Gospodarczą Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek*) oraz Urzędy Marszałkowskie (*Województw: Mazowieckiego, Podkarpackiego, Pomorskiego, Wielkopolskiego i Zachodniopomorskiego*), Ministerstwo Edukacji Narodowej po konsultacjach z Ministerstwem Zdrowia utrzymało decyzję poprzedniej ekipy rządzącej o wygaszaniu kształcenia w zawodzie technik farmaceutyczny.

W konsekwencji od roku szkolnego 2018/2019 w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe nie prowadzi się rekrutacji kandydatów do klasy pierwszej (na semestr pierwszy) w zawodzie technik farmaceutyczny. Kształcenie w tym zawodzie prowadzi się do zakończenia cyklu kształcenia.

Naszym zdaniem przedmiotowa decyzja jest niezasadna i może negatywnie wpłynąć nie tylko na organizację opieki farmaceutycznej, lecz wprost na bezpieczeństwo lekowe pacjentów. Dodatkowo decyzja ta nie pozostanie obojętna dla funkcjonowania przemysłu farmaceutycznego w Polsce.

Decyzja o zaprzestaniu kształcenia jest łatwa do pojęcia, natomiast ewentualne przywrócenie całej struktury szkolnictwa w tym zakresie w przyszłości nie będzie możliwe do realizacji w krótkim okresie czasu.

Decyzja o wygaszeniu zawodu technika farmaceutycznego to decyzja skrajnie negatywna, a przy tym nieodpowiedzialna. Wymaga podkreślenia, że technik farmaceutyczny wykonuje szereg czynności w aptece, będąc nieocenionym wsparciem dla farmaceutów w wykonywaniu ich zadań. W konsekwencji likwidacja zawodu technika z pewnością zaburzy proces świadczenia opieki farmaceutycznej, w którym ta grupa zawodowa pełni znaczącą funkcję wspomagającą wykwalifikowany personel apteki. Jeśli technik farmaceutyczny nie odciąży farmaceuty w niektórych zadaniach, aptekarze nie będą mieli czasu



na sprawowanie opieki farmaceutycznej, której kompleksową regulację oraz finansowanie z środków publicznych zapowiada Minister Zdrowia.

Z perspektywy rynku aptecznego skutki przedmiotowej zmiany można porównać do sytuacji, w której wygaszane byłoby kształcenie fachowego personelu medycznego w szpitalach, w tym pielęgniarek i położnych, pozostawiając jedynie możliwość kształcenia w zawodzie lekarza. Taka decyzja byłaby oczywiście zła, zarówno dla szpitali, jak i dla pacjentów. W zawodach medycznych personel średniego szczebla ma utrwaloną od lat, bardzo ważną funkcję.

Wygaszenie kształcenia techników nie tylko przyczyni się do ograniczenia dostępu do świadczonych przez apteki i punkty apteczne usług farmaceutycznych, ale również dostępu do leków dla setek tysięcy pacjentów. Zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne technicy farmaceutyczni mogą samodzielnie prowadzić punkty apteczne. Taki stan rzeczy faktycznie umożliwia społeczną dostępność do leków i wyrobów medycznych na terenach wiejskich oraz w mniejszych miejscowościach. Technicy mogą również samodzielnie wydawać produkty lecznicze w placówkach obrotu pozaaptecznego, takich jak sklepy zielarsko-medyczne zapewniając tym samym dostęp do podstawowych i niezbędnych informacji istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa pacjentów. Technicy farmaceutyczni stanowią również fachowy personel pomocniczy w sektorze dystrybucji hurtowej zaopatrującej apteki i szpitale. Oznacza to, że proponowane rozwiązanie jest *de facto* sprzeczne z celami postanowionymi w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, w której wskazuje się na konieczność rozwoju branży farmaceutycznej w Polsce. Rola techników w przedmiotowym procesie jest niezwykle ważne.

Wygaszenie zawodu technika farmaceutycznego zdecydowanie zachwieje sytuacją na rynku farmaceutycznym oraz może negatywnie wpłynąć na dostępność usług farmaceutycznych, szczególnie na terenach wiejskich. Nie ma wątpliwości, że na dzień dzisiejszy brak jest możliwości zastąpienia techników farmaceutycznych innym profesjonalnym personelem (farmaceuci), co może dodatkowo wprowadzić poważne problemy o charakterze organizacyjnym w samych aptekach czy też w szpitalach, w których niejednokrotnie zatrudniony jest jeden farmaceuta.

Należy przy tym podkreślić, że nie ma pewności, że miejsca po technikach przejmą magistrowie farmacji. Nie ma żadnych gwarancji, że w miejsce zlikwidowanych punktów aptecznych pojawią się apteki. Warto przypomnieć, że prowadzenie apteki to niezwykle kosztowna oraz silnie uregulowana działalność, która może okazać się nierentowna na terenach, na których obecnie występują punkty apteczne. Co istotne, powyższego trendu nie zmieniło – wbrew zapowiedziom projektodawców – blisko roczne obowiązywanie ustawy tzw. „Apteki dla aptekarza”. Od czasu wejścia w życie powyższej regulacji liczba aptek na terenach wiejskich i w małych miejscowościach spadła¹.

Zważywszy na powyższe oczywistym pozostaje fakt, że podjęta decyzja o wygaszeniu kształcenia techników farmaceutycznych jest również sprzeczna z podstawowym celem funkcjonowania służby zdrowia, jakim jest ochrona życia i zdrowia pacjentów. Trudno mówić o realizacji tego celu w sytuacji, w której istnieje duże ryzyko ograniczenia dostępu do leków dla znacznej grupy pacjentów.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że zgodnie z publicznie dostępnymi danymi dotyczącymi zawodu technika farmaceutycznego opublikowanymi przez Komisję Europejską stanowisko technika

¹ <https://pulsfarmacji.pl/4695990,39371,aptek-na-wsiach-coraz-mniej>



(asystenta farmaceutycznego) z powodzeniem funkcjonuje w zdecydowanej większości państw UE². Polska, likwidując kształcenie w tym zawodzie, będzie niechlubnym wyjątkiem na tle innych członków Unii Europejskiej, w których technik pełni rolę pomocniczą w ochronie zdrowia publicznego.

Wymaga jednocześnie podkreślenia, że w zdecydowanej większości przypadków państwo przyjmujące, będące członkiem Unii Europejskiej, automatycznie uznaje kwalifikacje zawodowe technika farmaceutycznego nabyte w innym państwie UE³. W dłuższej perspektywie, wraz z postępującym procesem zmniejszania się liczby dostępnych techników farmaceutycznych na polskim rynku, polscy pracodawcy będą zmuszeni do poszukiwania przedstawicieli tego zawodu poza granicami kraju – kosztem młodych ludzi w Polsce, którzy zostaną pozbawieni możliwości kształcenia i zatrudnienia w przyszłościowym i atrakcyjnym na rynku zawodzie. Niewątpliwie obciążą to także budżet państwa, m.in. w związku z procesem uznawania kwalifikacji zawodowych uzyskanych zagranicą i ewentualnych dyskusji z tym związanych.

Bazując na przykładzie *de facto* deficytowego zawodu, jakim są obecnie pielęgniarki, by zapewnić pacjentom efektywny dostęp do usług farmaceutycznych, szczególnie na terenach wiejskich, istnieje wręcz ryzyko, że państwo za kilka lat może być zmuszone do nakłaniania potencjalnych kandydatów do podjęcia pracy w Polsce.

Odnosząc się do niejednokrotnie przywoływanych raportów publikowanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dotyczących zawodów deficytowych i nadwyżkowych na krajowym rynku pracy, należy wskazać, że na liście zawodów nadwyżkowych znajduje się wiele profesji, w których występuje znacznie większa przewaga napływu bezrobotnych nad napływem ofert pracy. Pomimo tego, nikt nie postuluje zakończenia kształcenia w tych dziedzinach. Nieprzemysłane decyzje i brak spójnej wizji powodują, że łatwo jest popaść ze skrajności w skrajność i zawód nieznacznie nadwyżkowy przekształcić w *de facto* deficytowy, tak jak to stało się w przypadku pielęgniarek.

Na marginesie należy podkreślić, że wygaszanie kształcenia techników farmaceutycznych pozostaje również w całkowitej sprzeczności z zasadami wolnego rynku. Otwiera bowiem drogę do monopolizacji zatrudnienia w aptekach, podczas gdy w UE – jak wskazano wyżej – powszechnym jest, że farmaceutom pomaga w pracy personel średniego szczebla.

Dodatkowo takie działanie wydaje się być wprost sprzeczne z polityką deregulacji dostępu do zawodów. Mamy tu do czynienia nie tylko z zamknięciem dostępu do zawodu, ale z jego faktyczną likwidacją.

Warto również zauważyć, że poprzednie władze resortu zdrowia zamiast podjąć trud zmian w systemie kształcenia techników farmaceutycznych, a także systemie weryfikacji jakości ich kształcenia, podjęły łatwiejszą decyzję o likwidacji zawodu. Wobec powyższego, postulując przywrócenie kształcenia techników farmaceutycznych proponujemy również dokonanie istotnych zmian w zasadach ich kształcenia. Zmiany mogą polegać m.in. na umożliwieniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez dodatkowe kursy i szkolenia. Proponowane zmiany podnoszenia jakości kształcenia w pozytywny sposób wpłynęłyby na proces adaptacji techników farmaceutycznych do zmieniających się warunków na rynku farmaceutycznym.

² http://ec.europa.eu/growth/tools-databases/regprof/index.cfm?action=profession&id_profession=1400&tab=general.

³ *ibidem*.



Konkludując, należy podkreślić, że nie powinno się zaprzestawać kształcenia w zawodzie, który cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony pracowników, wykazuje się na niego zapotrzebowanie, a także jest istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Z powyższych względów Związek zwraca się do Członków Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia z prośbą o interwencję celem przywrócenia kształcenia techników farmaceutycznych w Polsce.

Z wyrazami szacunku,

Marcin Piskorski
Prezes Zarządu



Do wiadomości:

- Sz. P. Posłowie – Członkowie Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia